

Sygn. akt I CSK 363/17

POSTANOWIENIE

Dnia 23 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

w sprawie z powództwa G. M.

przeciwko I. M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 23 marca 2018 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 2 lutego 2017 r., sygn. akt I ACz (...),

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powódki na rzecz
pozwanej 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka G. M. domagała się od pozwanej I. M. zapłaty 335 000 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zwrotu pożyczki. W pozwie wskazała, że zobowiązania wynikające z pożyczki strony poddały prawu polskiemu, a spory mogące wyniknąć na tle umowy, orzecznictwu polskich sądów powszechnych.

Postanowieniem z dnia 7 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w W. odrzucił pozew, uwzględniając podniesiony przez pozwaną w odpowiedzi na pozew zarzut braku jurysdykcji krajowej sądów polskich. Wskazał, że w umowie pożyczki strony uzgodniły, iż w sprawach nieuregulowanych zastosowanie będą miały przepisy kodeksu cywilnego, oraz że ewentualne spory poddają rozstrzygnięciu właściwym rzeczowo sądom powszechnym. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego uznał, że dopuszczalność i skuteczność zarówno prorogacji, jak i derogacji jurysdykcji krajowej, należy oceniać według prawa tego państwa, przed którego sądem wytoczono powództwo. Zgodnie z prawem polskim w umowie strony muszą wskazać sąd polski, któremu poddają spór, w sposób jednoznaczny i precyzyjny. W treści umowy pożyczki nie określono wyraźnie, że do rozstrzygania sporów właściwe są sądy polskie, toteż powołaną klauzulę w zakresie jurysdykcji krajowej należało uznać za bezskuteczną.

Brak było zarazem, w ocenie Sądu, podstaw do wywodzenia jurysdykcji krajowej sądów polskich z postanowień umowy między Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych, sporządzonej w W. dnia 16 września 1996 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 83, poz. 750). Miejsce zamieszkania pozwanej znajduje się bowiem obecnie w Kanadzie, a miejsce zamieszkania powódki w Federacji Rosyjskiej. Podstaw jurysdykcji krajowej sądów polskich Sąd nie znalazł także w art. 1103⁷ pkt 1 k.p.c., ponieważ miejsce wykonania zobowiązania, ustalone według *legis causae*, za które Sąd uznał prawo polskie kierując się dorozumianym wyborem prawa, znajduje się w miejscu zamieszkania powódki jako wierzyciela.

Zażalenie powódki zostało oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 2 lutego 2017 r.

Sąd przyjął, że punktem wyjścia przy ocenie jurysdykcji krajowej powinny być przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE L 351, s. 1, dalej - „rozporządzenie nr 1215/2012”). Obywatelstwo stron nie ma znaczenia, ponieważ akt ten reguluje jurysdykcję krajową państw członkowskich, opierając się na łączniku miejsca zamieszkania pozwanego (art. 4 rozporządzenia nr 1215/2012).

Wprawdzie rozporządzenie nr 1215/2012 nie wpływa na stosowanie umowy dwustronnej między Polską a Rosją (art. 73 ust. 3 rozporządzenia nr 1215/2012), jednak pozwana ma miejsce zamieszkania w Kanadzie, toteż umowa ta nie może być podstawą oceny jurysdykcji krajowej w okolicznościach sprawy.

Sąd odwołał się do art. 25 ust. 1 rozporządzenia 1215/2012, który reguluje zagadnienie umów jurysdykcyjnych ustanawiających jurysdykcję krajową państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Uznał, że na podstawie tego przepisu do oceny ważności umowy jurysdykcyjnej właściwe jest prawo polskie. Odwołując się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjął, że klauzula umowna, na którą powoływała się powódka, nie określała dostatecznie właściwości sądów polskich do rozpoznawania sporów między stronami umowy pożyczki. Postanowienie to nie wskazywało żadnych kryteriów, które pozwoliłyby na ustalenie jurysdykcji krajowej sądów polskich. O tym, że strony dokonały wyboru jurysdykcji sądów polskich, nie przesądzał również podnoszony przez powódkę fakt dokonania przez pozwaną zapłaty podatku od czynności cywilnoprawnych na rzecz polskiego urzędu podatkowego.

W sytuacji, w której powódka nie powołała innych okoliczności, które mogłyby uzasadniać jurysdykcję krajową sądów polskich na podstawie innych przepisów rozporządzenia nr 1215/2012, podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 1099 k.p.c. należało w ocenie Sądu Apelacyjnego uznać za chybiony.

Powódka zaskarżyła postanowienie Sądu Apelacyjnego w całości skargą kasacyjną, zarzucając naruszenie art. 60 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 25 ust. 1 rozporządzenia nr 1215/2012, art. 1099 § 1 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. Wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozporządzenie nr 1215/2012, które Sąd Apelacyjny powołał jako podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia, zastąpiło z dniem 10 stycznia 2015 r. rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE z 2001 r., L 12, s. 1, dalej - „rozporządzenie nr

44/2001”). Oba te akty regulują jurysdykcję krajową co do zasady tylko w sprawach, mieszczących się w ich przedmiotowym zakresie zastosowania, w których pozwany ma miejsce zamieszkania w państwie członkowskim Unii Europejskiej (art. 6 ust. 1 rozporządzenia nr 1215/2012, art. 4 ust. 1 rozporządzenia nr 44/2001).

Jednym z wyjątków od tej reguły jest unormowanie umów jurysdykcyjnych, w przypadku których podmiotowo-przestrzenny zakres zastosowania przepisów obu rozporządzeń jest szerszy. Z art. 23 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 rozporządzenia nr 44/2001 wynikało, że przepisy dotyczące umów jurysdykcyjnych znajdowały zastosowanie, jeżeli przynajmniej jedna ze stron umowy, niekoniecznie zatem pozwany, ma miejsce zamieszkania w państwie członkowskim i uzgodniono jurysdykcję krajową państwa członkowskiego. W art. 25 ust. 1 rozporządzenia nr 1215/2012 zakres zastosowania regulacji unijnej został dodatkowo poszerzony - istotne jest bowiem tylko to, czy strony prorogowały sąd państwa członkowskiego, niezależnie od ich miejsca zamieszkania. W sytuacji, w której umowa jurysdykcyjna została zawarta w czasie obowiązywania rozporządzenia nr 44/2001, natomiast postępowanie, w którym powołano się na tę umowę, zostało wszczęte w okresie obowiązywania rozporządzenia nr 1215/2012, przyjąć trzeba, że do oceny skuteczności umowy, w zakresie wymagania dotyczącego miejsca zamieszkania stron, ma zastosowanie art. 25 rozporządzenia nr 1215/2012 (por. art. 66 ust. 1 rozporządzenia nr 1215/2012 i, odpowiednio, wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 13 listopada 1979 r., 25/79, *Sanicentral GmbH przeciwko René Collin*, Zb. Orz. 1979, s. 3423).

Z ustaleń faktycznych wynikało, że w czasie zawarcia umowy pożyczki, datowanej na dzień 8 grudnia 2005 r., pozwana zamieszkiwała w Polsce. Obecnie pozwana zamieszkuje w Kanadzie, powódka natomiast w Rosji. Mając na względzie, że powództwo w niniejszej sprawie zostało wytoczone po dniu 10 stycznia 2015 r., zgodzić się należało z Sądem Apelacyjnym, że klauzula zawarta w umowie pożyczki, w zakresie jej ewentualnych jurysdykcyjnych skutków, powinna być oceniana z perspektywy sądu polskiego zgodnie z art. 25 rozporządzenia nr 1215/2012.

Przepis art. 25 rozporządzenia nr 1215/2012 wymaga, aby strony osiągnęły porozumienie (konsens) co do prorogacji lub derogacji jurysdykcji krajowej

(por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 czerwca 1984 r., 71/83, *Partenreederei ms. Tilly Russ i Ernest Russ przeciwko NV Haven - & Vervoerbedrijf Nova i NV Goeminne Hout*, Zb. Orz. 1984, s. 2417). Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej sąd krajowy musi zatem w pierwszej kolejności ocenić, czy klauzula mająca uzasadniać jego jurysdykcję krajową stanowi wyraz rzeczywistego porozumienia między stronami, które zostało wyrażone dostatecznie jasno i precyzyjnie. Zawarte w art. 25 rozporządzenia nr 1215/2012 wymagania co do formy umowy jurysdykcyjnej mają zapewnić, że porozumienie takie zostało rzeczywiście osiągnięte (por. wyroki z dnia 4 grudnia 1976 r., 24/76, *Estasis Salotti di Colzani Aimo e Gianmario Colzani s.n.c. przeciwko Rüwa Polstereimaschinen GmbH*, Zb. Orz. 1976, s. 1831, z dnia 20 lutego 1997 r., C-106/95, *Mainschiffahrts-Genossenschaft eG (MSG) przeciwko Les Gravières Rhénanes SARL*, Zb. Orz. 1997, s. I-911 i z dnia 7 lutego 2013 r., C-543/10, *Refcomp SpA przeciwko Axa Corporate Solutions Assurance SA i in.*, ECLI:EU:C:2013:62).

W konsekwencji, mimo że art. 25 rozporządzenia nr 1215/2012 nie odnosi się wprost do zagadnienia dojścia umowy jurysdykcyjnej do skutku (konsensu), to jak powszechnie zauważa się w piśmiennictwie, zawarte w nim samodzielne wymagania dotyczące formy umowy pośrednio dotyczą także konsensu, a ich dochowanie co do zasady przesądza, że doszło do zawarcia umowy. To, czy umowa jurysdykcyjna doszła do skutku, oceniane jest zatem co do zasady autonomicznie, na płaszczyźnie prawa unijnego, bez potrzeby sięgania do właściwego prawa krajowego (*lex causae*) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2005 r., I CK 263/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 136). *Vice versa*, niedochowanie formalnych wymagań określonych w art. 25 rozporządzenia nr 1215/2012 czyni bezprzedmiotowym kwestię istnienia konsensu między stronami.

Na aktualność tej wykładni nie rzutuje treść art. 25 ust. 1 zdanie 1 *in fine* rozporządzenia nr 1215/2012. Fragment ten, stanowiący *novum* w zestawieniu z art. 23 rozporządzenia nr 44/2001, odsyła do prawa krajowego obowiązującego w państwie, w którym znajduje się sąd uzgodniony przez strony (*lex fori prorogati*), w zakresie oceny „materialnej ważności” umowy prorogacyjnej. Zgodzić się jednak należy z poglądem, że „materialna nieważność” umowy w znaczeniu przyjętym

w art. 25 ust. 1 rozporządzenia nr 1215/2012 nie obejmuje zagadnienia dojścia umowy do skutku.

Na rzecz tego poglądu przemawia nie tylko brak widocznych argumentów celowościowych, które mogłyby przemawiać za odwrotem od ugruntowanego stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, konsekwentnie zmierzającego do wyeliminowania potrzeby sięgania do prawa krajowego przy ocenie konsensu koniecznego do zawarcia umowy jurysdykcyjnej. Kierunek ten jest właściwy, ponieważ najpełniej sprzyja temu, aby skuteczność umowy jurysdykcyjnej podlegającej prawu unijnemu była oceniana według tych samych kryteriów, bez względu na to, jaki sąd orzeka w tym przedmiocie. Stanowisko to jest jednak również uzasadnione względami wykładni systemowej, zważywszy, że przepis art. 10 ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 593/2008 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) (Dz. Urz. UE L 177, s. 6) rozróżnia wyraźnie zagadnienie konsensu (zgody, *consent*, *consentement*, *Einigung*) oraz dojścia umowy do skutku (istnienia, *existence*, *l'existence*, *Zustandekommen*) od zagadnienia ważności materialnej umowy (*material validity*, *validité au fond*, *materielle Wirksamkeit*). Dystynkcja ta powinna znaleźć wyraz również na tle art. 25 ust. 1 rozporządzenia nr 1215/2012.

Jednym z wymagań formalnych wynikających z art. 25 rozporządzenia nr 1215/2012 jest warunek określoności umowy jurysdykcyjnej. Umowa musi dostatecznie konkretyzować sąd lub sądy powołane do rozstrzygnięcia sporu, oraz spór objęty umową, względnie stosunek prawny, z którego spór ten ma wynikać. Sąd lub sądy nie muszą być możliwe do ustalenia na podstawie samego brzmienia umowy; konieczne jest natomiast określenie w niej obiektywnych kryteriów, objętych porozumieniem stron, pozwalających ustalić prorogowany sąd. Kryteria te muszą być na tyle wyraźne, aby sąd, przed którym wytoczono powództwo, mógł ustalić, czy przysługuje mu jurysdykcja krajowa; mogą one przy tym podlegać konkretyzacji stosownie do okoliczności (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 9 września 2000 r., C-387/98, *Coreck Maritime GmbH przeciwko Handelsveem BV i innym.*, Zb. Orz. 2000, s. I-9337 i z dnia 7 lipca 2016 r., C-222/15, *Höszig Kft. przeciwko Alstom Power Thermal Services*, ECLI:EU:C:2016:525).

Odnosząc te uwagi do niniejszej sprawy, problem sprowadzał się do tego, czy doszło do rzeczywistego uzgodnienia między stronami, że międzynarodowo właściwe do rozstrzygnięcia sprawy będą sądy polskie. Ocena ta, jak była mowa, powinna być przeprowadzona w takim zakresie, w jakim to możliwe, na płaszczyźnie prawa unijnego. Wyrażone w tym kontekście ogólne stanowisko Sądu Apelacyjnego, że do oceny ważności umowy jurysdykcyjnej właściwe było prawo polskie, nie było tym samym prawidłowe. Nie przesądzało to jednak o wadliwości zaskarżonego postanowienia.

Zamieszczona w § 5 umowy pożyczki klauzula stanowiła, że „Ewentualne spory powstałe na tle wykonania umowy strony poddają rozstrzygnięciu właściwym rzeczowo sądom powszechnym.”. Brzmieniem tej klauzuli nie zostały objęte żadne elementy, które obiektywnie rzecz biorąc wskazywałyby na intencję nadania jej skutków w płaszczyźnie jurysdykcji krajowej, rozumianej jako kompetencja sądów zlokalizowanych w konkretnym państwie w odróżnieniu od kompetencji przysługującej sądom innych państw. Nie posłużono się w niej słowem „jurysdykcja” bądź „jurysdykcja krajowa”, lecz właściwość rzeczowa, co tradycyjnie odnosi się do przedmiotu sprawy, nie zaś do terytorialnych granic kompetencji konkretnego sądu lub sądów. Wskazaniu takiemu nie mogło również służyć określenie sądy „powszechne”, które jest całkowicie neutralne z punktu widzenia międzynarodowego wyboru *forum*. Nie może być ono odnoszone do sądów lub sądu konkretnego państwa, a tym bardziej wskazywać na sądy polskie w sytuacji, w której w chwili zawarcia umowy strony zamieszkiwały w różnych państwach. W analizowanym sformułowaniu brakowało również kryteriów, na podstawie których prorogowany sąd lub sądy miałyby zostać ustalone.

Formułując zarzuty kasacyjne, powódka przywołała art. 60 i 65 k.c., podnosząc, że Sąd Apelacyjny nie ocenił istotnej klauzuli dostatecznie kompleksowo, pomijając takie towarzyszące jej elementy, jak wybór prawa polskiego, ustalenie kwoty pożyczki w walucie polskiej, miejsce zamieszkania pozwanej w chwili zawarcia umowy w Polsce i zawarcie umowy w Polsce, a także dokonanie przez strony w Polsce czynności związanych z zapłatą podatku od czynności cywilnoprawnych.

Odwołanie się do art. 60 i 65 k.c. było nietrafne w świetle wcześniejszych uwag o potrzebie autonomicznego postrzegania konsensu na tle art. 25 rozporządzenia nr 1215/2012. Racją jest natomiast, że zgodnie z judykaturą Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej prorogowany sąd lub sądy nie muszą być określone w umowie w sposób dosłowny. Oznacza to, że strony mogą go określić pośrednio, odwołując się, przykładowo, do siedziby jednej z nich, której miejsce wymaga skonkretyzowania z uwzględnieniem okoliczności sprawy (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 9 września 2000 r., C-387/98, *Coreck Maritime GmbH przeciwko Handelsveem BV i innym.*, Zb. Orz. 2000, s. I-9337). Rzecz jednak w tym, że ewentualna konkretyzacja sądu, któremu strony powierzyły orzekanie, musi zakładać, że między stronami doszło w ogóle do porozumienia w przedmiocie jurysdykcji krajowej (art. 25 ust. 1 rozporządzenia nr 1215/2012).

Klauzula zawarta w umowie pożyczki nie pozwalała przesądzić, że między stronami doszło do rzeczywistego porozumienia w przedmiocie jurysdykcji krajowej, a oceny tej nie mogły zmienić towarzyszące jej okoliczności.

Zgodnie z motywem 12 rozporządzenia nr 593/2008, jedną z okoliczności mogących przemawiać za wyborem przez strony jako właściwego prawa konkretnego państwa (art. 3 rozporządzenia nr 593/2008) jest zawarcie umowy prorogacyjnej ustanawiającej wyłączną jurysdykcję krajową tego państwa (*qui elegit iudicem elegit ius*). Pomijając, że *in casu* klauzula, na której Sądy instancyjne oparły pogląd o dokonaniu wyboru prawa polskiego, również nie była jednoznaczna, reguła ta nie oddziałuje w odwrotnym kierunku, co zauważa się w literaturze przedmiotu. Rozporządzenie nr 1215/2012 w żadnym przypadku nie wiąże jurysdykcji krajowej z prawem właściwym (*forum legis*), co dotyczy także sytuacji, w której podstawą właściwości prawa jest porozumienie stron. Rozwiązanie takie w przeszłości funkcjonowało epizodycznie w art. 35 Konwencji z dnia 9 października 1978 r. o przystąpieniu Królestwa Danii, Irlandii oraz Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej do Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE L 304, s. 1), nie było jednak kontynuowane.

W okolicznościach sprawy za miarodajne z punktu widzenia wymagań określonych w art. 25 ust. 1 rozporządzenia nr 1215/2012 nie można było uznać także pozostałych przywołanych przez powódkę okoliczności.

Wbrew stanowisku wynikającemu ze skargi kasacyjnej, oświadczenia stron prowadzące do zawarcia umowy jurysdykcyjnej nie mogą być wyrażone w dowolnej formie, w tym w drodze łańcucha presumpcji opartych na zachowaniach stron. Przeciwnie - rozporządzenie nr 1215/2012, wymagając formy pisemnej lub formy ustnej potwierdzonej na piśmie, nie pozwala co do zasady na zawarcie umowy jurysdykcyjnej w sposób konkludentny, chyba że odstępstwo od tych wymagań można wyprowadzić z praktyki przyjętej między stronami lub zwyczaju międzynarodowego (art. 25 ust. 1 lit. b i c rozporządzenia nr 1215/2012). Jest tak dlatego, że, jak wynika z przywołanych wcześniej orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, kwalifikowana forma ma stanowić gwarancję konsensu między stronami.

Założeniu temu sprzeciwia się uznanie, że umowa jurysdykcyjna może dojść do skutku na podstawie okoliczności sytuujących się w istocie poza treścią pisemnej klauzuli umownej, które nie tyle dookreślają treść wyrażoną na piśmie, co jest dopuszczalne, lecz w istocie dopiero nadają jej jurysdykcyjny sens. Taka zaś sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, w której treść klauzuli umownej nie wskazywała na intencję nadania jej jurysdykcyjnych konsekwencji, a konsens co do takiego sposobu jej rozumienia miałby zostać stwierdzony na podstawie kryteriów pozajęzykowych, oderwanych od jej treści (por. *a contrario* orzeczenie Court of Appeal, Chancery Division, z dnia 16 lutego 2012 r., A3/2011/1544, *I. Sherdley, C.A. Sherdley przeciwko Nordea Life and Pension SA (Societe Anonyme)*, [2012] EWCA Civ 88).

Wreszcie, trzeba wziąć pod uwagę, że każda umowa jurysdykcyjna jest odejściem od ogólnego reżimu jurysdykcyjnego i z reguły pozbawia jedną ze stron powszechnie akceptowanego i aksjologicznie uzasadnionego uprawnienia do obrony przed własnym sądem (*actor forum sequitur rei*). W konsekwencji, mimo wielu zalet, jakie w międzynarodowym obrocie prawnym wykazują umowy jurysdykcyjne, w świetle art. 25 rozporządzenia nr 1215/2012 zawarcia takiej umowy jurysdykcyjnej nie można domniemywać, a ciężar wykazania, że do tego

doszło, spoczywa na stronie, która powołuje się na prorogację. Walory, o których mowa, w szczególności zaś przewidywalność *forum*, mogą być właściwie zrealizowane tylko wówczas, gdy porozumienie stron co do jurysdykcji jest dostatecznie jednoznaczne i komunikatywne, zarówno z punktu widzenia stron, jak i sądu.

Stwierdzenie, że między stronami nie doszło do zawarcia umowy jurysdykcyjnej w świetle art. 25 ust. 1 rozporządzenia nr 1215/2012, pociągało za sobą wniosek, że wobec zamieszkiwania pozwanej w Kanadzie jurysdykcja krajowa sądów polskich powinna zostać oceniona według przepisów kodeksu postępowania cywilnego (art. 1103 i n. k.p.c.) nie zaś - jak wynikało z końcowego fragmentu uzasadnienia zaskarżonego postanowienia - według rozporządzenia nr 1215/2012 (por. motyw 14 i art. 6 rozporządzenia nr 1215/2012). Powódka oparła jednak skargę kasacyjną jedynie na naruszeniu art. 25 rozporządzenia nr 1215/2012, nie zarzucając naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego regulujących podstawy jurysdykcji krajowej sądów polskich.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw

r.g.